Rok XI. Kraków, wtorek 7 lutego 1928

NOWY DZIENN

Adres redakcji i administracji: Kraków ul. Orzeszkowej 7
Numer 279 — Konto czekowe P K O w Krakowie 400.630
...em Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK"
...nikaty należy nadsyłać wprost do Administracji
...ty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
...acja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
...aczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zl.
w Krakowie z odnoszen do domu
Na prowincji z przesyłką poczt.
Zagranicą z przesyłką pocztową
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zl. 0'15, ...
1-szp Zl. 9'20, nadesłane Zl. 0'60, wiersz milim 1-szp. w tekście
Zl. 0'85 wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zl. ...—, gratulacje
Zl 10 inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Nasz handel zagraniczny w r. 1927

Kraków, 6 lutego.

Kształtowanie się naszego bilansu handlowego nie posiada wprawdzie już obecnie tak decydującego znaczenia, jak przed uzyskaniem pożyczki stabilizacyjnej, gdyż nie grozi on narazie ujemnymi skutkami w dziedzinie stabilizacji złotego, niemniej jednak rozwój tego bilansu daje ważne wskazówki co do ogólnego rozwoju gospodarczego kraju.

Porównując cyfry handlu zagranicznego Polski w ostatnich latach, otrzymujemy następujące cyfry (w miljonach dolarów):

	Przywóz	Wywóz
1924	285.4	244.4
1925	309.4	245.6
1926	173.0	252.1
1927	324.4	281.5

Wyniki handlu zagranicznego w tych czterech latach przedstawiają się zatem następująco (nadwyżki względnie niedobory bilansu handlowego):

1924	— 41'0
1925	— 63.8
1926	+ 79.1
1927	— 42'9

Jak widzimy, jedynym rokiem od czasu wprowadzenia złotego, który dał nadwyżkę wywozu, był rok 1926. Przyczyny aktywności bilansu handlowego w tym roku są znane. Była niemi, jak wiadomo, premja eksportowa, spowodowana dewaluacją złotego, strajk węglowy w Anglji, oraz urodzaj zbożowy poprzedniego roku 1925.

Przemiana aktywnego bilansu handlowego w roku 1926 na bierny w roku 1927 była następstwem ustania działania wymienionych wyżej przyczyn. Nietylko jednak to było powodem bierności handlowej w roku 1927. Porównując wartości przywozu i wywozu w roku 1927 z rokiem poprzednim, konstatujemy, że przywóz podniósł się o 87.5%, natomiast wywóz wzrósł tylko o 11.7%. Wynika stąd, że nie spadek wywozu, lecz tylko bardzo silny wzrost przywozu spowodował deficyt bilansu handlowego. Wytłómaczenie tego faktu znajdujemy w tem, że przywóz nasz w roku 1926 był nienormalnie niski nietylko z powodu ograniczeń przywozowych, lecz głównie z powodu znacznego obniżenia się stopy życiowej ludności, która zmuszona była wyrzec się konsumcji wielu artykułów, nie należących bynajmniej do zbytkownych. Podniesienie się dobrobytu w roku 1927 musiało więc z natury rzeczy pociągnąć za sobą wzrost przywozu.

Abstrahując od znacznego zresztą wzrostu przywozu artykułów spożywczych (w roku 1926 za 154 miljonów fr. zł. a w roku 1927 za 388 miljonów fr. zł.) skonstatować możemy, że wzrost przywozu odbywał się w kierunku korzystnym z ogólno-gospodarczego punktu widzenia. Uderzają zwłaszcza cyfry wzrostu przywozu szeregu surowców oraz maszyn. Tak np. przywóz rud metalowych wzrósł z 73.5 na 162.4, chemikalij z 96.2 na 153.1, materjałów i wyrobów włókienniczych (głównie bawełny i wełny) z 439.3 na 139.9 a w końcu maszyn z 98 na 212.5 miljonów fr. zł. Nie da się zaprzeczyć, że w pewnym stopniu wzrósł także przywóz towarów zbytkownych oraz artykułów produkowanych w kraju, jednakże przytoczone wyżej cyfry dowodzą, że główną przyczyną wzrostu przywozu w roku 1927 był zwiększony przywóz surowców oraz maszyn. Dowodzi to, że produkcja przemysłowa w Polsce w roku 1927 zwiększyła się, wymagając większej ilości surowców, oraz że modernizacja urządzeń przemysłowych pomimo braku kapitałów postępuje jednak u nas naprzód.

Co się tyczy wywozu naszego, zaznaczyliśmy już poprzednio, że zwiększył się on tylko o 11.7 procent. Rezultat ten nie jest jednak nie pomyślny, jeśli zważymy, że w roku ubiegłym pogorszyła się znacznie konjunktura eksportowa niektórych podstawowych towarów wywozowych, jak węgla i produktów naftowych, a z drugiej strony wywóz zboża skutkiem gorszego urodzaju i ograniczeń wywozowych się zmniejszył. Rekompenzatą spadku wywozu tych towarów był wzrost wywozu innych produktów rolniczych jak nabiału, jaj, oraz trzody chlewnej. Silny wzrost wywozu wykazuje natomiast drzewo, wyroby metalurgiczne oraz włókiennicze.

O ile idzie o kierunek naszego handlu zagranicznego, to stwierdzić możemy w przywozie wzrost znaczenia Niemiec (z 23.3 proc. na 25.1 proc), a spadek znaczenia Stanów Zjednoczonych (z 17.6 na 12.7 procent). W wywozie konstatujemy również wybitniejszy udział Niemiec (w roku 1926 — 25.5 proc. a w roku 1927 — 31.9 proc.), podczas gdy drugi z kolei kraj, tj. Anglja, wykazuje spadek z 17.2 na 12.4 proc. Cyfry te, dowodzące dominującego znaczenia Niemiec w naszym handlu zagranicznym, są tem znamienniejsze, ile że stan wojny handlowej istniał i w roku 1927 w całej pełni.

Stwierdziliśmy wielokrotnie, że bierność bilansu handlowego nie jest objawem niepokojącym, a nawet jest ona faktem dodatnim, stanowiąc zresztą konieczne następstwo przypływu kapitałów zagranicznych. Wystarczy wskazać, że w Niemczech, dla których rok 1927 był okresem niezwykle pomyślnej konjunktury, deficyt bilansu handlowego w tym roku wynosił niespełna 4 miljardy marek, czyli 1 miljard dolarów.

Mimo to oczywiście nie można jednak stać na stanowisku, że Polska stale mieć może większy przywóz, niż wywóz. Wobec braku innych odpowiednich dochodów z zagranicy, jakie mają np. Anglja, Austrja itd. musiałaby stała bierność bilansu handlowego prowadzić do odpływu dewiz i złota z kraju, co mogłoby z czasem podważyć stabilizację waluty. Dlatego też musimy dążyć do podwyższenia naszego wywozu, tak by mógł on zrównoważyć konieczny przywóz towarów zagranicznych. Zagadnieniu temu zdaje się poświęcać rząd dość wiele uwagi, jak tego dowodzi zwołanie na połowę lutego konferencji z przedstawicielami przemysłu i handlu w sprawie eksportu. Również założenie Instytutu dla popierania eksportu wskazuje na tendencje rządu w tym kierunku. Na wspomnianej wyżej konferencji poruszone zostaną niewątpliwie kwestje, jakiemi środkami możnaby uzyskać zwiększenie naszego wywozu. O problemie tym pisaliśmy niejednokrotnie, chcemy więc tu tylko zwrócić uwagę na jeden moment w tej kwestji. Jeśli mianowicie weźmiemy pod uwagę organizację eksportu u nas i za granicą, to stwierdzimy, że czynnik najbardziej do tego zadania powołany — to jest handel — odgrywa u nas rolę bez porównania mniejszą, niż gdziekolwiek zagranicą. Wielkich domów handlowych, prowadzonych na szeroką skalę handel zagraniczny, niema u nas wcale a niestety polityka rządowa w stosunku do handlu bynajmniej nie sprzyja powstaniu takich wielkich i poważnych przedsiębiorstw handlowych. Również ostatnie projekty, wychodzące z ministerstwa rolnictwa a zmierzające do reglementacji wywozu płodów rolniczych, wszystko inne mogą sprawić, lecz nie wzrost tego wywozu.

Byłoby zatem rzeczą pożądaną, aby w całokształcie problemów, które rozważane będą na konferencji eksportowej, nie pominięto również i tej kwestji i aby w wyniku jej handel nasz, nietylko zagraniczny, lecz i wewnętrzny, odzyskał u nas należne mu stanowisko.

Dr. B. S.

Rokowania polsko-gdańskie w sprawach gospodarczych

Gdańsk, 5 2. PAT. Biuro prasowe senatu W. M. Gdańska donosi, że rząd polski zaproponował senatowi gdańskiemu, aby wysłał do Warszawy swego przedstawiciela, któryby się porozumiał z przewodniczącym delegacji polskiej do rokowań handlowych z Niemcami ministrem Twardowskim w sprawach związanych z polsko-niemieckim traktatem handlowym i dotyczących interesów W. Miasta Gdańska. Z ramienia senatu wyjeżdża w tym celu w niedzielę do Warszawy senator Jewelowski, który w dniu 6 bm. odbędzie w Warszawie konferencję z ministrem Twardowskim. Korzystając ze swego pobytu w Warszawie, senator Jewelowski odbędzie również konferencję z ministrem przemysłu i handlu p. Kwiatkowskim i omówi z nim aktualne dla Gdańska sprawy gospodarcze. Prasa gdańska omawiając powyższy komunikat o wyjeździe senatora Jewelowskiego widzi w nim wstęp do zapowiedzianej przez nowy senat akcji, mającej na celu usunięcie różnic polsko-gdańskich w drodze bezpośredniej wymiany zdań. Prasa gdańska podkreśla przytem doniosłe znaczenie tej okoliczności, iż inicjatywa do tego wyszła ze strony Polski.

[Z r]uchu wyborczego

(Telefonem od naszego korespondenta)

[...]e b. sen. Truskiera

[...]) W piątek telefonicznie [...]zęstochowy b. sen. Tru[...]o jego sprzeciwu, oraz nie [...]nie list kandydatów nr. 18 [...]borczym Częstochowa—Ra[...]została odrębna lista żydow[...]rem. Truskierem na czele do sejmu. Także lista do senatu wniesiona została w województwie kieleckiem. B. senator Truskier w odpowiedzi zakomunikował, że nie da swego podpisu na tę listę, o ile w wyżej wspomnianych okręgach wyborczych przystępują do wyborów listy nr. 18 i 33.

Część socjalistów niemieckich przystępuje do Bloku mniejszości narodowych

Łódź, 5 2. (N) W niemieckiej socjalistycznej Partji Pracy doszło do rozłamu w związku z wyborami. Organizacje tomaszowska i aleksandrowska wyłamały się z dyscypliny partyjnej i przystąpiły do Bloku mniejszości narodowych, podczas gdy grupy łódzka, białostocka i inne zawarły blok z PPS.

Pierwsza ofiara walki wyborczej

Warszawa, 5 2. (N) Do szpitala starozakonnych w Warszawie przywieziono ciężko rannego 27-letniego Noacha Rzepę, szewca z Opola (wojew. lubelskie), który otrzymał kilka ran w czasie bójki na wiecu wyborczym Bundu. Rzepa zmarł. Osierocił on żonę i kilkoro drobnych dzieci.

Wolność wyborów

Łódź. 5 2. (N) Na sobotę popołudniu zwołane było w sali Organizacji Sjonistycznej zebranie młodzieży, poświęcone wyborom. O godz. 8-ciej popołudniu przybył do lokalu przodownik wraz z 2-ma policjantami i oświadczył przedstawicielom Bloku mniejszościowego, iż z polecenia komisarjatu rządu do zebrania nie dopuści. Policja przez kilka godzin stała przed wejściem, nie dopuszczając nikogo do lokalu.

Warszawa, 5 2. (Sin.) W sobotę odbył się staraniem Bloku mniejszości narodowych wiec wyborczy w Radomiu w sali kina „Corso" z udziałem b. posła Grynbauma. Organizatorzy wiecu licząc się z możnością cofnięcia przez właściciela kina zezwolenia na odbycie wiecu, zgłosili równocześnie odbycie zgromadzeń na kilku podwórzach domów. Zgłoszenia tego policja nie przyjęła do wiadomości. Wiec odbył się w sali kinoteatru „Corso" Po przemówieniu p. Grynbauma, kiedy do głosu zapisali się przedstawiciele Bundu i Poalej-Sjonu i jeden z nich zaczął przemawiać, rozległy się na sali śmiechy. Przodownik policji zarządził natychmiast rozwiązanie wiecu. Kiedy uczestnicy wiecu chcieli się zebrać na pobliskiem podwórzu dla wysłuchania dalszych przemówień, policja konna rozpędziła ich. Starosta, u którego p. Grynbaum interwenjował w sprawie rozwiązania wiecu oświadczył, że nie wydał żadnych poleceń celem utrudnienia odbycia zgromadzenia.

Rozwiązany wiec „Bundu"

Warszawa, 5 2. (N) W sali teatru „Scala" odbył się w sobotę wiec przedwyborczy „Bundu". Przemawiali pp. Michalewicz i Wilner. Podczas przemówienia rad. Nowogrodzkiego nagle powstała wrzawa na sali, wywołana przez podejrzane indywidua. Dyżurny przodownik P. P. w myśl otrzymanych instrukcji rozwiązał wiec.

Podczas wiecu „Bundu" przy ul. Grójeckiej doszło do bójki. Kilkanaście osób zostało poturbowanych. Policja położyła kres bójce.

Także endecki wiec rozwiązany

„Jajowa owacja" dla p. Strońskiego.

Warszawa. 5. 2. (Sin.) Dziś w południe w sali Tow Hygjenicznego odbył się wiec Związku ludowo- narodowego. Referować miał m. in. b. poseł St. Stroński, którego w chwili ukazania się na trybunie obrzucono zgniłemi jajami Na napastników rzucili się zwolennicy endecji i w tej chwili stanął na trybunie komisarz policji, który rozwiązał wiec z powodu zakłócenia porządku. Przy wyjściu uczestników wiecu sali rozgrywały się utarczki, w rezultacie których aresztowano kilkanaście osób. Aresztowani twierdzą, że stawali w obronie napadniętego posła, a nie byli sprawcami „jajowej owacji".

„18 i 33"

Warszawa, 5 2. (N) Jak już donosiliśmy, „Hajnt" uległ w ubiegłym tygodniu zajęciu przez komisarjat rządu z powodu artykułu dotyczącego akcji wyborczej i zatytułowanego: „Osiemnaście i trzydzieści trzy". Komisarjat rządu zarzucił „Hajntowi" podanie świadomie kłamliwych wiadomości. Sprawa ta była przedmiotem rozważań sądu okręgowego przyczem sąd, wobec ujawnionych w inkryminowanym artykule cech przestępstwa z dekretu prasowego go zajęcie Nr. 25 „Haintu" zatwierdził i zabronił jego rozpowszechnienia.

Agitacja wyborcza w filmie

Warszawa, 5 2. (N) W sali kina „Pan" odbył się pokaz filmu propagandowego monarchistycznej organizacji wszechświatowej. — Film według scenarjusza H. Przyborowskiego „Bez gospodarza" maluje w najczarniejszych barwach ustrój republikański i wskazuje na świetną przeszłość Polski królewskiej.

100 zł. za mowę agitacyjną?

Warszawa. 5. 2. (N.) Prasa sanacyjna zaprzecza wiadomości, podanej przez niektóre organa endecji, jakoby mówcy bezpartyjnego bloku współpracy z rządem otrzymywali za każde przemówienie na wiecu przedwyborczym po 100 zł.

Ministerjalne dementi

Warszawa, 5 2. PAT. Dzienniki lwowskie a za niemi i inne ogłosiły „Wywiad" z p. wicepremjerem Bartlem, który bawił dnia 29 stycznia we Lwowie. Polska Agencja Telegraficzna została upoważniona do stwierdzenia, że pan wicepremjer z żadnym dziennikarzem we Lwowie nie rozmawiał i od szeregu tygodni nikomu wogóle wywiadu nie udzielił.

Exposé ministra rolnictwa Niezabytowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 5. II. (N) W sobotę wieczorem odbyła się konfernecja prasowa w gmachu ministerstwa rolnictwa, w której wzięło udział kilkudziesięciu przedstawicieli prasy stołecznej. P. minister w rzeczowem przemówieniu zaznajomił zebranych o położeniu rolnictwa polskiego w roku zeszłym, opierając się na obfitym i przekonywującym materjale. Rok 1927 należy uważać za rok przełomowy w rolnictwie. Świadczą o tem wymownie statystyczne dane o rozwoju zużycia nawozów sztucznych (zwiększonem o 240 proc. w stosunku do 1924 r.); ilość mleczarni z 425 w 1925 r. wzrosła do 800, eksport masła w ciągu półtora roku wzmógł się o 700 proc., eksport jaj z 50 miljonów sztuk dosięgnął liczby 170 miljonów, tak, iż obecnie zajmujemy dominujące stanowisko wśród krajów, eksportujących jaja. Wywóz przetworów zwierzęcych i żywca rozwija się pomyślnie; obszary uprawne zwiększają się, przechodząc jednocześnie na hodowle bardziej opłacalnych roślin.

Wielki postęp osiągnęły zarządzenia weterynaryjne, o czem świadczy zmniejszenie się znaczne chorób zakaźnych u bydła, koni i trzody. Dochodowość lasów państwowych wykazuje poważną zwyżkę w stosunku do lat ubiegłych, osiągając sumę 80 miljonów złotych.

Układ polsko-niemiecki, podpisany dnia 30 listopada 1927 r. w sprawie prowizorjum drzewnego, jest bez wątpienia ważnym krokiem w unormowaniu obrotu drzewem, stanowiącym tak ważną pozycję naszego eksportu i bilansu płatniczego.

Akademja ku czci Prezydenta Mościckiego w Poznaniu

Poznań, 5 2. PAT. Ku uczczeniu dnia imienin Prezydenta Rzeczypospolitej oraz jego wiekopomnych zasług na polu naukowem, odbyła się dzisiaj w sali tronowej Zamku poznańskiego uroczysta akademja, urządzona staraniem specjalnie w tym celu zawiązanego komitetu pod kierownictwem najwybitniejszych przedstawicieli społeczeństwa miejscowego z wojewodą poznańskim p. Bnińskim i ks. bisk. Radomskim na czele. Akademję zagaił prof. Uniwersytetu Wierzejewski, który w krótkich słowach skreślił duchową sylwetkę pierwszego obywatela Polski, zaznaczając, że niezwykłe przymioty umysłu i serca Prezydenta zjednały mu powszechną miłość całego narodu. Przemówienie swoje zakończył prof. Wierzejewski okrzykiem na cześć p. Prezydenta, który zebrani z entuzjazmem powtórzyli.

Badanie stanu majątkowego podatników!

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5 2. (Sin) Jak słychać, przy ministerstwie skarbu ma powstać wkrótce specjalny komitet dla badania zamożności podatników. Podobnie jak komitet do badania nadużyć, będzie to komitet wyposażony w daleko idące pełnomocnictwa, a mający na celu kontrolowanie zeznań płatników.

Polak w rządzie łotewskim

Ryga, 5 2. PAT Łotewska rada ministrów uchwaliła nominację członka polskiej frakcji sejmowej Wierzbickiego na stanowisko wiceministra spraw wewnętrznych.

Litwa zaciąga pożyczkę w Berlinie

Kowno, 5 2. PAT. Dyrektorowie litewskiego Banku Państwowego Starkus i Grajouskas wyjechali do Berlina w celu nawiązania rokowań z niemieckiemi bankami w sprawie zrealizowania pożyczki dla Litwy.

Demonstracje monarchistów i kontrdemonstracje komunistów w Berlinie

Berlin. 5. 2. PAT. Dziś odbyło się doroczne zgromadzenie berlińskiego związku Stahlhelmu, na którem przewodniczący Stahlhelmu Held wygłosił przemówienie programowe, wzywając obecnych do skupienia wszystkich sił w pracy nad odrodzeniem Niemiec drogą starych tradycyj monarchistycznych. Po zebraniu odbyła się defilada oddziałów Stahlhelmu. Następnie oddziały Stahlhelmu udały się w pochodzie ulicami miasta, przyczem w wielu punktach doszło do starć między członkami Stahlhelmu i oddziałów komunistów oraz Reichsbannerów. Policja w wielu wypadkach zmuszoną była użyć pałek gumowych, celem rozpędzenia atakujących komunistów. Dokonano aresztowań wielu komunistów.

Niepokoje w Grecji

Ateny 5. II. PAT. Wypadki na Krecie wywołują wielki niepokój rządu. Pangalos, który znajduje się w więzieniu na Krecie, ma zostać przewieziony do Aten, ponieważ chłopi planują jego uwolnienie. — W tym celu torpedowiec Smyrna otrzymał rozkaz udania się na Kretę i przewiezienia Pangalosa. Sytuacja jest bardzo poważna.

Ateny 5. II. PAT. Podczas posiedzenia Rady Ministrów przyszło wczoraj do kryzysu gabinetowego, ponieważ przewodniczący unji republikańskiej, minister Papanastasiu, nie mógł się pogodzić z przewodniczącym partji republikańskiej, której z firm mają być przyznane koncesje na nowe roboty drogowe. Utworzeniem nowego rządu zajmie się minister Kafandaris. Rząd przedsięwziął wszelkie wojskowe środki ostrożności, by nie dopuścić do ruchu nacjonalistycznego.

Apostoł nowej wiary

Mahatma Gandhi

Ciąg dalszy. — Zob. „N. Dz." z 3 b. m.

Gandhi ukochał Indje miłością bezbrzeżną, rzuciem zdolnem do największych ofiar i nadludzkiego samozaparcia. W snach młodzieńczych, w marzeniach odpowiedzialnego wodza, widział swój kraj ojczysty, przewodzący innym narodom Wschodu i Zachodu w dążeniu do osiągnięcia i utrwalenia na świecie wiecznego pokoju. Dlatego za swój główny obowiązek uważał oczyszczenie Indji z wszelkiego zła, z chorób nabytych i odziedziczonych z zgnilizny moralnej, która toczy społeczeństwo hinduskie. Zadanie niełatwe. Gandhi nie uląkł się trudności. Z otwartą przyłbicą ruszył do walki, po dziś dzień nierozstrzygniętej. Pierwszy przełamał szranki dzielące zgodnie z przepisami religijnemi parjasów od innych kast. Jakkolwiek sam bramanin, wbrew naciskowi opinji publicznej i zakorzenionym głęboko uprzedzeniom, jawnie i z godnością staje po stronie tych, których wyrzucono po za nawias społeczności ludzkiej. Na znak szczerze odczutej solidarności z wszystkimi wydziedziczonymi i poniżonymi, zrzeka się wszelkich dóbr doczesnych. Poprzestaje na najskromniejszym pożywieniu. Przepaska z grubo tkanego płótna na biodrach starczy mu za odzienie. W ten sposób stara się zwrócić uwagę rodaków na bezbrzeżną nędzę i rozpaczliwe położenie braci — parjasów. Żąda by w imię szczytnych haseł prawdziwego człowieczeństwa przyjęto ich z powrotem w poczet równouprawnionych obywateli i udzielono pomocy celem poprawienia niewolniczego bytu.

Z tą samą wehemencją występuje Mahatma Gandhi przeciw usankcjonowanej w Indjach prostytucji. Kobieta jest dlań „uosobieniem ofiary, pokory, milczącej uległości, wiary i wiedzy". „Żaden przeto występek, za który człowiek odpowiada" — pisze w Young India — „nie jest tak poniżający, wstrętny i brutalny jak nadużycie i poniewieranie lepszej połowy ludzkości". „My mężczyźni musimy opanować nasze namiętności i dla tych kobiet winno się wynaleść jakieś zajęcie, które im zapewni uczciwe utrzymanie". Uleczenie jątrzących ran na ciele Indij jest wymogiem wzmożenia akcji politycznej na rzecz uzyskania pełnego samorządu. Albowiem Swaraj (samorząd) oznacza „zdolność uznania każdego mieszkańca Indyj za brata lub siostrę".

Rozpędowe koło postępu technicznego zaprowadzenie maszyn, zmiażdżyło pięknie rozkwitający tkacki przemysł domowy u Hindusów. Miljony bezrobotnych żebrzą o kawałek chleba. Rozliczne choroby dziesiątkują nieszczęśliwców. Nawet rolnik hinduski, po stracie nieodłącznego kołowrotka, nie jest wstanie utrzymać się z płodów ziemi.

W obliczu nędzy i głodu propaguje Gandhi nowoczesny maltuzjanizm wypływający jednak z przesłanek prawdziwej moralności — umiłowania współbraci. Wzywa przeto do porzucenia stosunków płciowych — pełnej brachmacharii. „Nie wcześniej mamy prawo płodzić potomstwo aż Indje jako wolny naród, zdolne będą, same sobie pomoc w czasach klęski głodowej i własną siłą pokonać wybuchające epidemje".*) Jest to jednak tylko paljatywny środek. Gandhi podobnie jak Popper-Lynkeus z wstrętem słucha pięknych frazesów pocieszenia wielkich poetów i filozofów. „Głodującym nie można pomóc pieśniami; istnieje jeden poemat do którego te miljony tęsknią: wzmacniający posiłek".

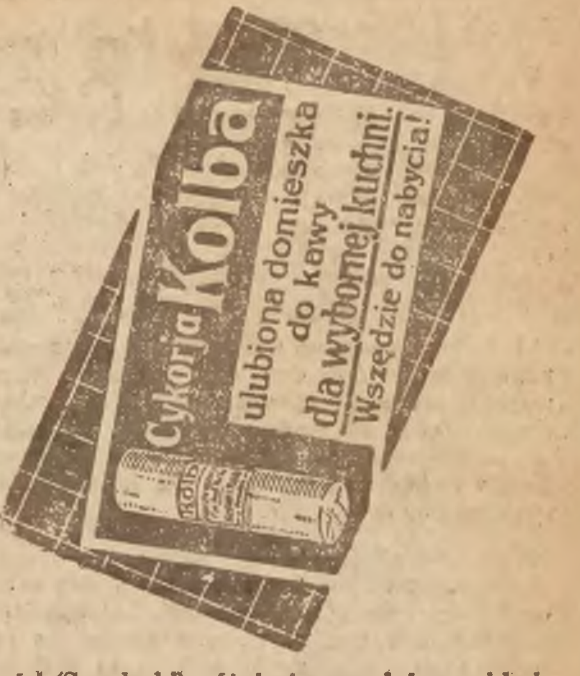
Rozwiązaniem problemu ekonomicznego jest powrót do rodzimego przemysłu — do kołowrotka. To jedyne lekarstwo przeciw zubożeniu. „Niechaj każdy Hindus trzy godziny dziennie poświęci tkactwu, a znikną głód i choroby". Przekonuje naród. Sam przyświeca przykładem. Kiedy w więzieniu niechciano mu wstawić do celi kołowrotka — zagroził głodówką. Przyrzekł bowiem rodakom spędzać pół godziny dziennie przy warsztacie tkackim. Przędzenie i tkactwo podniósł do godności nabożeństwa. Są dlań symbolem „żywego pokrewieństwa z masami głodujących i biednych". „Dla mnie kołowrotek i Khaddar (grubo tkane płótno) — głosi na zgromadzeniach — są symbolami wszechindyjskiej jedności. W nich widzę sakrament narodu".

Drogą pośrednią walczy w ten sposób Gandhi o odrodzenie narodowego gospodarstwa społecznego, stojącego nad brzegiem przepaści. Wzywa Hindusów do niszczenia i bojkotu towarów angielskich, albowiem jedynie w ten sposób niewykwintne wyroby domowe hinduskie mogą w kraju liczyć na zbyt. Jednak to hasło gospodarczej niezależności (Swadeshi) różni się zasadniczo od bojkotu w pojęciu europejskim. Nie jest ono wyrazem zemsty. Przeciwnie. To pojęcie raczej o charakterze religijnym. Cel — poparcie gospodarstwa domowego. Na zielono-czerwono-białym sztandarze Indyj kazał tkacz z Sabarnati „— tak Gandhiego nazywa Rabindranath Tagore — wyhaftować kołowrotek — symbol religji pracy, której hołd składają zarówno biedni jak i bogaci.

Monomanja Gandhiego, objawiająca się w trosce o samounicestwienie popędów materjalistycznych i hedonistycznych u współziomków, każe mu w jak najostrzejszy sposób przeciwstawić się wpływom zdegenerowanego Zachodu. W przeciwieństwie do Lenina, który wyniósł maszynę na piedestał religijnego fetysza, wódz Indyj propaguje pewnego rodzaju „maszynoburstwo". Wraz z nią odsądza apodyktycznie od czci i wiary, cały przynależny do niej świat, jaki mu się objawił w formach życiowych dzisiejszej Europy. Cywilizacji Zachodu — zarzuca wspólnie z swym duchowym przyjacielem Tołstojem — że więcej opiekuje się ciałem niż duszą. Służy wyłącznie bożkowi-mamona. Potężne j'accuse usiłuje Gandhi poprzeć dowodami, czasami bardzo nieudolnymi, zaczerpniętymi z nauki i filozofji europejskiej. Konsekwencją — chiński mur, który odgrodzi Indje od zmaterjalizowanej kultury Starego Świata i pozwoli im w duchowej kontemplacji przygotować się do wielkiej misji dziejowej. (Dok. nast.)

T. Bienenstock.

*) Niżej podane cytaty wzięte są z dzieła „Die Botschaft des Mahatma Gandhi". Volkserziehungsverlag Berlin 1924.



RODA RODA.

Wynalazca

Pierwszym wynalazcą, którego spotkałem, był wujek Bernard. Miałem wówczas 16 lat i odbywałem ferje letnie. Wujek dowiedział się, że uzyskałem dobry stopień z fizyki i to właśnie skłoniło go do zaproszenia mnie. Chciał on bowiem koniecznie pokazać komuś swój wynalazek, przynajmniej takiemu fachowcowi, jak ja.

Nie przypominam sobie wszystkich wynalazków wujka Bernarda. Ale najpiękniejszym była brona frakowa. Zwykła brona do roli. Ale wujek nazywał ją frakową, gdyż jego zdaniem, wyglądała jak frak rozpostarty na ziemi.

— A jaka różnica jest między tą broną a innemi?

— Widzisz, — odparł wujek Bernard, — jest ona nieco większa i kosztuje więcej pieniędzy. Ale można zaprząc do niej tylko parę koni.

Rozejrzałem się dookoła i zauważyłem, że do wszystkich bron zaprzega się tylko jedną parę koni. Wujek zrozumiał moje myśli i odparł natychmiast:

— Ale konie nie męczą się tak bardzo przy ciągnieniu tej brony. Zaraz ci to objaśnię, chłopcze. Jeśli naprzykład wkładasz frak, wkładasz go normalnie, a poły jego leżą już same przez się na tobie. Nie czujesz ich, czujesz tylko frak. To samo jest z broną frakową. Jej przednią część ciągną konie, a te wąskie poły z tyłu wloką się same. Oto jaką zaletę ma brona frakowa.

Nie odparłem na to nic. Cóż zresztą miałem powiedzieć?

Spotkałem później jeszcze wielu wynalazców. Zawsze będę pamiętał o kowalu z Terpinji, małej wioszczyny w Kroacji. W innych warunkach nie byłbym się tam nigdy znalazł, byłem jednak oficerem i otrzymałem rozkaz rozkwaterowania się tam.

W zajeździe już rozpowiadano mi cuda o tym nadzwyczajnym kowalu, który budował jakieś kolosalne tajemnicze machiny. Jako młodzieniec był on skazany na śmierć za zabójstwo. Później zamieniono mu ten wyrok na 20 lat więzienia. I po dwudziestu latach zjawił się on w Terpinji.

W ciągu dwudziestoletniego pobytu w więzieniu człowiek ten wpadł na pewien pomysł. Nikomu nie opowiadał, co buduje, ale pewnego dnia uprosiłem go, by mnie wtajemniczył w swe prace.

Maszyna była potężną konstrukcją. Pełno w niej było kółek, większych i mniejszych, lin stalowych, dźwigni, które kowal sporządził w wolnych od pracy chwilach. I do czego służyła ta maszyna? Oto miała zastąpić konną żniwiarkę. Olśniony byłem tym pomysłem, ale nagle pomyślałem sobie, że przecież nie widzę tu niczego, coby tę maszynę mogło wprawiać w ruch.

Kowal z dumną miną przystąpił więc do demonstrowania wynalazku Na jednej z dźwigni umieszczone było siedzenie. Pod ciężarem ciała człowieka siadającego w tym fotelu, dźwignia spadała na dół i kółka poczynały się kręcić; — maszyna ruszyła z miejsca. Wówczas kowal zeskoczył z powrotem, dźwignia poszła do góry, — maszyna zrobiła jeszcze jeden krok, kowal znów wskoczył i tak kolejno wskakiwał i zeskakiwał z siedzenia na dźwignię i maszyna się ruszała.

Obliczyłem sobie szybko, że gdyby właściciel tego niezwykłego wynalazku chciał skosić tylko jeden metr kwadratowy pola, zużyłby na to całą dobę, a później leżałby chory cały miesiąc.

Na budowanie tego wynalazku zużył kowal 10 lat swego życia i cały spadek po ojcu.

Niedługo znów spotkałem innego wynalazcę. Jechałem z Hamburga do Berlina z jakimś obcym człowiekiem w coupe. Podał mi swą wizytówkę: „Emil Durieux, wynalazca".

Okazało się, że zbudował on w okolicy Berlina wielką fabrykę dla swego wynalazku. Był chemikiem, odkrycie zaś jego polegało na tem, że łączył on chemicznie atomy różnych pierwiastków, otrzymując nowe jakieś ciała. Te ciała prażył w swej fabryce, pragnąc otrzymać surogat mięsa. Jeszcze mu się to nie udało, ale uda mu się z pewnością.

Jakżeż, przecież kosztowało go to już przeszło pół miljona marek!?

Przypomniałem sobie wujka Bernarda i jego frakową bronę. Przypomniałem sobie kowala z Terpinji i jego mechaniczną żniwiarkę. Spojrzałem raz jeszcze na wynalazcę, siedzącego przedemną.

Mdłości mnie porwały. Nie mogłem się powstrzymać, otworzyłem drzwi i wyskoczyłem w pełnym biegu z wagonu na nasyp.

Potłukłem się porządnie, ale zaoszczędziłem sobie jeszcze godzinę wspólnej jazdy z wynalazcą.

A teraz wiem, co zrobię. Napiszę list do ministerstwa zdrowia. Opowiem im o wszystkich wynalazcach, których spotkałem w życiu i domagać się będę w imię dobra społeczeństwa, aby ministerstwo wyznaczyło specjalną komisję psychjatryczną dla zbadania wszystkich wynalazców. Ktokolwiek będzie chciał dokonać jakiegoś wynalazku, musi się zameldować wprzód w tej komisji.

Ale na miłość Boską, jeśli uwzględnicie mój projekt, budujcie szybko domy zdrowia. Gdzie bowiem umieści się tych wszystkich warjatów? W dotychczasowych lecznicach w ciągu roku zabrakłoby miejsca...

Takie są fakty...

Szerzyciele kultury w Rosji sowieckiej

Wybitny publicysta sowiecki D. Jużyn opublikował pod powyższym tytułem w jednym z ostatnich numerów „Krasnej Gazety" ciekawy artykuł, w którym przytacza szereg faktów, świadczących o obecnym stanie kulturalnym kierowniczych kół rosyjskich.

Przedewszystkiem wskazuje Jużyn na niski poziom kulturalny działaczy społecznych na prowincji rosyjskiej, domagając się równocześnie od rządu przeprowadzenia „czistki" w prowincjonalnych instytucjach kulturalnych. Swe wywody opiera Jużyn na faktach, których zebrał dość dużo.

„Nie w głuchej puszczy, nie w stepach Azji środkowej — pisze Jużyn — lecz w samem centrum Rosji, między Leningradem i Moskwą, w mieście Tworze wznosi się potężny budynek największej fabryki włókienniczej „Proljetarka". I otóż w tej właśnie fabryce kierownicy klubu robotniczego postanowili spalić 6000 książek, nie odpowiadających rzekomo potrzebom biblioteki klubowej". Wśród książek tych znajdują się dzieła tak wybitnych pisarzy, jak Gleba-Uspieńskiego, Shakespeara, Sałtykowa-Szczodryna i in. Usunięto dalej „Kapitał" Marxa, który zajmował zbyt wiele miejsca, a z tego samego względu postanowiono spalić cenne dzieło znanego ekonomisty rosyjskiego Tugona-Baranowskiego p. t.: „Fabryka rosyjska".

W Kostromie usunięto z bibljoteki klubu robotniczego cały szereg książek Dostojewskiego, Wiktora Hugo i Lwa Tołstoja, gdyż, zdaniem miejscowych działaczy wykazują one „szkodliwy kierunek". Tak więc bibljoteka komunistyczna uważała za stosowne usunąć z bibljoteki dzieła tego samego Tołstoja, któremu rząd sowiecki szykuje z okazji stuletniej rocznicy jego urodzin wspaniały obchód jubileuszowy.

Bardzo charakterystyczne dla stosunków rosyjskich jest również pewne wydarzenie, które miało miejsce w Opoczce powiatu pskowskiego. Jużyn stwierdził, że na kierownika „Domu dziecięcego" powołany sam został... były współpracownik rzeźni miejskiej. Swą działalność „oświatową" rozpoczął on od tego, że zaprowadził w przytułku nowy „kodeks karny". Głównym wymiarem kary według kodeksu p. dyrektora jest „areszt w ustępie".

Nie sposób przytaczać tu wszystkich faktów wymienionych w artykule Jużyna. Ale już te, które powyżej omówiliśmy, świadczą aż nazbyt wymownie, o działalności „kulturalno-oświatowej" czerwonych władców Rosji.

(CEPS)

Najstraszliwszy wulkan na ziemi - Krakatao

40 tysięcy ofiar

Jak donoszą, największy wulkan na świecie, Krakatao zdradza od kilku dni wzmożoną czynność. Olbrzymia masa wulkanicznego pyłu pokrywa od kilku dni całą okolicę. Coraz nowe słupy ogniste strzelają ku niebu. Towarzyszy im huk podziemny, od którego drży cała wyspa. Większa część ludności w miastach Sumatry, leżących na wybrzeżu, opuściła swe domostwa. Wulkan wyrzuca rozpalone kamienie na sto metrów wysokości. W poniedziałek kamienie lawy wyrzucane były na wysokość 1.200 metrów. Wulkanolog Steen skonstatował trzy punkty erupcyjne. Morze jest silnie wzburzone. Dają się zaobserwować takie same zjawiska, jak podczas wybuchu w roku 1883, który był największą katastrofą w ubiegłym wieku.

Według zdania Dr Steena, punkty erupcyjne dochodzą do powierzchni wody. Gubernator Jawy zachodniej podjął wszystkie środki, by przewieźć przerażoną ludność do miejsc bezpiecznych. Istnieje bowiem obawa, że kratery erupcyjne zatkane zostaną przez padające kamienie, a to pociągnie za sobą taką samą katastrofę, jak w roku 1883.

* * *

Wulkan Krakatao nie jest wprawdzie największy, ale za to najniebezpieczniejsza górą ognistą na całej kuli ziemskiej. Wśród setek gór, ziejących ogniem, Krakatao jest jedyną, której wybuch przed 44 laty dał się odczuć na wszystkich kontynentach, nie wyłączając Europy. Był to największy wybuch wulkaniczny w historji świata. Pogrążył on połowę wyspy Krakatao w oceanie i pochłonął prawie 40,000 ofiar ludzkich.

Wyspa, na której znajduje się wulkan, leży pomiędzy Sumatrą a Jawą i w czasie pierwszego wybuchu była zupełnie prawie niezamieszkała. Na 3 tygodnie przed katastrofą dały się wtedy zauważyć nieznaczne zjawiska erupcyjne, a między innemi gęste chmury pyłu z towarzyszeniem grzmotów i małych wstrząsów 26 go sierpnia 1883 roku nastąpił wybuch straszliwy. Z krateru wyszedł słup dymu i pary widoczny z oddalenia 600 do 700 kilometrów. Wysokość tego słupa obliczono wówczas na 40 kilometrów. Jednocześnie pył wulkaniczny pokrył całą atmosferę. Ilość tego pyłu była tak wielka, że z dnia noc uczyniła i przez dwanaście godzin zakrywała niebo w całej okolicy. Po słupie z dymu nastąpił straszliwy grzmot, od którego zatrzęsły się wybrzeża wysp Sumatry i Jawy. Wstrząs, towarzyszący temu grzmotowi, słychać było na całej kuli ziemskiej. Wskutek wstrząsu atmosfery w okolicy wulkanu rtęć w barometrze spadła z 760 milimetrów (zwykłe ciśnienie atmosfery) na 60 milimetrów... Ta zmiana ciśnienia wywołała trąbę powietrzną, jakiej nie było przez wiele wieków. Na 300 kilometrów w okolicy wulkanu wszystkie szyby popękały, a zmiany w ciśnieniu powietrza dały się odczuć zarówno w Ameryce jak w Europie.

Lecz bezpośrednim skutkiem trąby powietrznej była powódź, która miała smutne następstwa dla mieszkańców wysp Sumatry i Jawy. Fale oceanu zalały wielkie przestrzenie stałego lądu. W przeciągu paru minut zatopiły całe miasta nadbrzeżne i zniszczyły wszystko co napotkały na swej drodze. Centnarowe odłamy skał podrzucane były na sto metrów w górę, sam zaś wulkan zanurzył się w oceanie.

Kiedy moc żywiołów osłabła, większa część wyspy zniknęła bez śladu. Najdrobniejsze części pyłu uniesione zostały na 70 klm. w górę i przez szereg lat wirowały około ziemi w najwyższych strefach atmosfery. Wywoływały one o zmroku różnobarwne zjawiska, które można było wszędzie zaobserwować, a które podobne były do zjawisk widywanych w pustyniach solnych.

Ruina wulkanu przez szereg lat była pusta wyspą. Potem na urodzajnym gruncie zakwitła zwrotnikowa roślinność, której zarodki przyniosły tam wiatry i fale. Potem zjawiły się tam i zwierzęta niższego rzędu i wielka ilość wężów. Teraz donoszą, że wyspa coraz bardziej podnosi się nad poziom morza.

Wśród ludności Connet Bantam na południu Sumatry panuje największy niepokój. Kobiety i dzieci uciekają do wyżej położonych punktów. Miejscowe towarzystwa ubezpieczeń podwyższyły premje od trzęsienia ziemi.

Korespondencje z kraju

CHRZANÓW (Kor. wł.). **Z życia sjonistycznego.**

Z zadowoleniem stwierdzić możemy wzrost życia organizacyjnego w naszem mieście. — Począwszy od starych, renomą już cieszących się stowarzyszeń „Bnei Sjon", „Hatchija", „Haszomer", „Hitachdut", „Poale Sjon" poprzez nowsze „Agudat Hanoar", Towarzystwo gimnastyczne „Makkabi" i Żyd. Kółko dramatyczne", ciągnie się nić życia organizacyjnego, w której bierze intensywny udział młodzież płci obojga.

Monotonję małomiasteczkowej atmosfery przerywają częste odwiedziny różnych referentów, których młodzież wita z niemałym aplauzem. Także występy naprzykład Kółka dramatycznego znajdują sympatje, o czem świadczy pełna sala, oraz pełna kasa.

Ruch hebrajski niestety szwankuje, pomimo wznowienia ostatnio kursów hebrajskich. Dla rozbudzenia go przystępujemy do założenia Stow. „Chaluceł Hasafa".

DĘBICA (Kor. wł.). **Z ruchu sjonistycznego. — Kahał mielecki „robi" wybory.**

W ostatnim czasie praca narodowo-kulturalna w naszem miasteczku weszła na nowe tory, a to szczególnie dzięki intenzywnej pracy i wysiłkom organizacji młodzieży „Agudat Hanoar Haiwri". Organizacyj tych mamy w Dębicy dwie: „Akiba" i „Debora". Wszystkie akcje propalestyńskie spoczywają w rękach członków tych stowarzyszeń. Z inicjatywy Stow. „Akiba" powołano znowu do życia „Iwrie" — jedyna komórka dla „Dowrej i Chowwej Sfat Ewer". Na czele tej instytucji stoi nauczyciel hebrajski, p. M Frenkel, który nie szczędzi trudów około szerzenia i rozpowszechniania kultury hebrajskiej wśród młodzieży. — W rocznicę śmierci Achad-Haama urządziła organizacja „Akiba" akademję żałobną dla młodzieży zorganizowanej.

Po długich usiłowaniach egzekutywy „Agudat Hanoar Haiwri" powołało do życia „Waad Galili", którego celem jest zorganizowanie młodzieży w pobliskich miastach. „Waad Galili" przystąpił już do pracy.

W ubiegłym miesiącu ukonstytuował się nowo wybrany Komitet Lokalny Org. Sjońskiej. Prezesem został wybrany p. Ismael Wiederspann, wiceprezesem p. Fett, sekretarzem H. Diller.

Już od roku istnieje u nas „gan jeladim" (freblówka). Instytucja ta rozwija się bardzo pomyślnie, a to dzięki niestrudzonej pracy komitetu, a szczególnie przewodniczącej p. Drowej Fischlerowej. Pracą i wychowaniem dzieci kieruje zdolna freblanka, pani A. Zeisler.

W ubiegłym miesiącu opuścił nasze miasto ceniony nasz towarzysz Wechsler, członek Komitetu Lokalnego i Stow. szkoły hebr. — Stow. szkoły hebrajskiej, oceniając jego owocną pracę, urządziło z powodu jego wyjazdu bankiet, który zgromadził szerszą publiczność. W gorących słowach żegna go prezes Stow. p. Joachum Sommer.

W związku z wyborami do Sejmu i Senatu Org. Sjońska utworzyła szerszy komitet wyborczy, którego celem jest załatwianie wszelkich spraw technicznych. Komitet ten, oceniając ważność każdego głosu żydowskiego, przeprowadził reklamacje w zupełności. Przy tej sposobności należy napiętnować podstępną i zdradliwą akcję kahału mieleckiego, który zwrócił się do kahałów okręgu, a między innemi i do kahału dębickiego, by założyć komitet, celem poparcia listy sanacyjnej. Jednak okres posłuchu tych „majufeśników" na ulicy żydowskiej minął — i to bezpowrotnie.

KRZESZOWICE (Kor. wł.). **Z życia partyjnego. — Ruch przedwyborczy.**

Onegdaj odbyło się u nas walne zgromadzenie Stow. Sjon. „Judea". Poszczególni referenci składali sprawozdania ze swoich referatów w minionym roku. Ze szczególnym naciskiem podniesiono fakt, że Komisja Z. F. N. w roku 5687 nietylko osiągnęła nałożony przez Centralę w Krakowie kontyngent, lecz o 47% go przekroczyła. W obecnym roku Komisja osiągnęła już 63% nałożonego kontyngentu. Również akcja na rzecz Keren Hajesod dała odpowiednie rezultaty. Komitet Lokalny urządził z okazji 10-lecia deklaracji Balfoura zgromadzenie, na którem przemawiał delegat Centrali jerozolimskiej Keren Hajesod, Dr. G. Terlo, który zainicjował nową akcję na rzecz Keren Hajesod, w której mu inteligencja miejscowa pomagała. Dotychczasowy przewodniczący Komitetu Lokalnego, tow. Lothar Schmeidler, wywodzi w swojem sprawozdaniu, że z pracy K. L. można być zadowolonym. Przechodząc do omówienia pracy na rok 1928, tow. Schmeidler zaznacza, że praca stać będzie pod znakiem zorganizowania młodzieży, a w szczególności rozszerzenia istniejącej organizacji młodzieży „Akiba". Wybrano następujący Wydział: M. Goldberger, M. Rothsteinówna, L. Schmeidler, A. Reiner, F. Rothsteinówna, L. Sassówna, F. Huppert, M. Reiner, M. Gronner, Sz. Huppert i W. Weinheber. Do Komisji Rewizyjnej weszli pp.: R. Weinheber, S. Grossfeld i R. Rothstein.

Na dzień 13 stycznia b. r. Org. Sjońska zwołała zebranie przedstawicieli tutejszej ludności żydowskiej wszelkich kierunków. Na porządku dziennym stały sprawy w związku ze zbliżającemi się wyborami. Wybrano Komitet, który w myśl instrukcyj zgromadzonych, wypowiadających się bez zastrzeżeń jednogłośnie za listą Zjednoczenia Narodowo-Żydowskiego, już przystąpił do pracy. Sch.

Dział Sportowy „Nowego Dziennika“

Pod redakcją Dra Henryka Lesera

Konferencja żyd. klubów sportowych i gimnastycznych w Polsce

W dniach 27 grudnia 1927 i 22 stycznia 1928 odbyły się w Warszawie narady nieoficjalne pp. Ruseckiego z Warszawy i Dra Lesera z Krakowa nad obecnem położeniem sportu żydowskiego w Polsce. Kilkugodzinne dyskusje doprowadziły do porozumienia powyższych działaczy, co do zapatrywania na sytuację żydowskich klubów sportowych i gimnastycznych w Polsce, kwestję zwołania konferencji porozumiewawczej tychże towarzystw w Warszawie lub Krakowie, sprawy powołania do życia egzekutywy reprezentacyjnej ŻKSG. w Polsce dla ochrony ich interesów w łonie państwowego sportu polskiego, oraz poruszanych często projektów założenia Żyd. Związku Sportowego w Polsce.

W wyniku narad postanowili powyżsi przywódcy żydowskiego sportu w Polsce zwołać powyższą konferencję około połowy marca br. (po wyborach) w Warszawie i poruczyć Makkabi warszawskiej jej przygotowanie i zorganizowanie, oraz propagandę.

Program konferencji ma być następujący: 1) Zagajenie. 2) Obecna sytuacja żydowskich klubów sportowych w polskim sporcie — referat p. Ruseckiego. 3) Powołanie do życia Egzekutywy reprezentacyjnej ŻKSG. w Polsce dla ochrony ich interesów w łonie państwowego sportu polskiego — referat Dra Lesera. 4) Dyskusja nad powyższymi referatami. 5) Wybory Egzekutywy reprezentacyjnej ŻKSG 6) Wnioski. 7) Ewentualja.

Na konferencję tę mają być zaproszone wszystkie bez wyjątku żydowskie kluby sportowe i gimnastyczne w Polsce, (które mogą wysłać dowolną ilość delegatów własnym kosztem, każdy klub ma 1 głos) nadto wszystkie państwowe związki sportowe polskie Zw. Pol. Zw. Sp., PUWF. i P.W., prasa sportowa i codzienna „Weltverband Makkabi“ i jego reprezentacja w Bielsku, Woj. Kom. WF., Ośrodki i wogóle wszystkie czynniki, z którymi kluby żydowskie wchodzą w styczność w ruchu sportowym, a nadto gminę żydowską i magistrat Warszawy etc.

Spodziewana jest olbrzymia frekwencja delegatów.

Przed Olimpjadą

PŁYWAJĄCE HOTELE NA IGRZYSKACH AMSTERDAMSKICH. Donosiliśmy w swoim czasie, iż kilka państw, biorących udział w Igrzyskach IX-tej Olimpjady w Amsterdamie, urządza dla swych reprezentacyj sportowych pomieszczenia na okrętach na przeciąg całych zawodów. Ta myśl podobała się widocznie Holendrom, którzy stwarzają dla swych gości sportowych szereg pływających hoteli, czynnych od 15 maja do 15 sierpnia b. r. Jeden z nich pod nazwą „Oranje Nassau“ na 400 osób stać będzie w doku przy dworcu głównym w Amsterdamie, posiadać będzie restauracje, amerykański bar, radio, telefon oraz inne udogodnienia.

W celu scentralizowania wszystkich zapotrzebowań na mieszkania w czasie Igrzysk IX-tej Olimpjady został stworzony specjalny urząd pod nazwą: „Bureau Huisvesting Olympische Spelen, Vereeniging“ Koggeschip, Reguliersgracht 109. Direction: Monsieur H. D. van Dellen.

Osoby, reflektujące na mieszkania w Amsterdamie, winny zgłaszać się bezpośrednio do wymienionego powyżej biura w celu zapewnienia sobie odpowiednich pomieszczeń.

KOLONJE POLSKIE W LONDYNIE I CHICAGO zainicjowały zbiórkę na Polski Komitet Olimpijski, celem przyczynienia się do należytego wyposażenia polskich ekspedycyj na Olimpjadę w Amsterdamie.

AMERYKA I NIEMCY zmniejszyły znacznie ilościowy zastęp swych ekspedycyj olimpijskich. Spowodowały krok ten względy finansowe i sportowe.

Odznaki olimpjady amsterdamskiej w r. 1928.



lewo medal pamiątkowy, w środku chusteczka dekoracyjna, na prawo chusteczka do zwykłego użytku.

Wiadomości krajowe

HASMONEA LWOWSKA stara się o zakontraktowanie na Zielone Święta Sparty praskiej w ramach imprezy jubileuszowej. Wiadomość ta nie wydaje się nam prawdziwą, albowiem ze względów zasadniczych ideowych Hasmonea na jubileusz zaprosiłaby raczej jakąś czołową drużynę żydowską, naprzykład Hakoah wiedeński, a nie prawie czeską.

KLUBY ŻYDOWSKIE WARSZAWY wypowiadają się przeważnie przeciw projektowi fuzji tamtejszej Makkabi, natomiast domagają się Związku żydowkiego.

WEISSBLAT I MOSZKOWSKI, dwaj Żydzi polscy, którzy nie reprezentowali oficjalnie polskiego sportu automobilowego na zjeździe gwiaździstym automobilowym do Monte Carlo, osiągnęli znacznie lepsze wyniki, niż oficjalni reprezentanci, między innymi Ripper z Krakowa, albowiem zdobyli na 47 przybyłych zgodnie z przepisami do mety 8 i 31 miejsca. Pierwszy przybył Bigman z Bukaresztu na małym Fiacie.

KOSTRZEWSKI, jeden z najdoskonalszych lekkoatletów polskich, złamał onegdaj podczas jazdy na nartach rękę, co uniemożliwi mu przez jakie dwa miesiące trening kondycyjny do Olimpjady. Jest to wielką szkodą dla szans naszej lekkoatletyki przed Olimpjadą.

W KRAKOWIE I W POZNANIU utworzone zostały dwa ośrodki szermiercze przedolimpijskie.

53.000 ZŁOTYCH preliminował magistrat miasta Poznania na rok 1928 na cele sportowe.

O STWORZENIE PODOKRĘGU PRZEMYSKIEGO w PZPN-ie starają się sfery sportowe Przemyśla.

WALNE ZEBRANIE LWOWSK. KOL. SĘDZIÓW uchwaliło votum nieufności p. Obrubańskiemu z Krakowa, który jako przewodniczący lwowskiej komisji kwalifikacyjnej, skreślił 12 sędziów fotballowych z listy sędziowskiej z powodu braku kwalifikacyj. Afera ta wywołała wielką burzę i polecono delegatom na walne zebranie PKS-u w Warszawie domagać się reasumpcji uchwały lwowskiej komisji.

DLA UCZCZENIA PAMIĘCI bohaterską i tragiczną śmiercią poległego Freyera, projektuje się stworzenie nagrody wędrownej jego imienia w biegu długodystansowym Wilanów—Warszawa.

NAJNOWSZĄ REWELACJĄ POZNANIA jest Bajasz z Warty, który jako lekkoatleta-miotacz, dorównuje czołowej klasie Barana, Górskiego i Urbaniaka.

WARUNKI UKRAIŃCÓW w pertraktacjach z LZOPN-em są następujące: 1) włączenie lwowskiej Ukrainy do klasy A; 2) dopuszczenie języka ukraińskiego w korespondencji z LZOPN-em; 3) pozwolenie rozgrywania meczów z klubami ukraińskiemi niezrzeszonymi. — Takie warunki stawiają Ukraińcy, którzy mimo większej liczby ludności w Polsce od Żydów, nie posiadają ani 1/20 części takiego ruchu sportowego, co Żydzi. A gdyby tak kluby żydowskie wysunęły postulaty przyznania klasowości, dopuszczenia języka żydowskiego, coby tu się działo; nazwanoby to bezczelnością i separatyzmem nacjonalistycznym. Jeden lwowski klub Ukraina posiada więcej odwagi narodowej i organizacyjnej, niż wszystkie kluby żydowskie w Polsce razem wzięte. Niestety!

TRENER NORWESKI polskiego narciarstwa, Simonsen, ma zamiar na stałe pozostać w Polsce.

TRENERA WIOSLARSKIEGO zawodowego zaangażował Polski Zw. Wiośl. do Bydgoszczy na trening przedolimpijski naszych wioślarzy.

REDAKCJA LWOWSKIEJ „CHWILI“ organizuje we Lwowie pierwszy turniej siatkówki i koszykówki.

STOGOWSKI z toruńskiego TKS-u ma się przenieść do warszawskiej Polonji.

II. POLSKA WYSTAWA SPORTOWA wraz z międzynarodowymi zawodami lekkoatletycznymi ma się odbyć w roku 1929 w Bydgoszczy.

BIAŁAS, Polak amerykański, należy do teamu olimpijskiego Ameryki do St. Moritz.

Wobec Olimpjady zimowej w St. Moritz

Dnia 11 lutego b. r. rozpoczynają się w St. Moritz w Szwajcarji II. Igrzyska zimowe olimpijskie. Trwają one cały tydzień i przynoszą konkurencje we wszystkich łyżwiarskich i śnieżnych dyscyplinach. Przeszło 25 państw zgłosiło swój współudział w tej zimowej Olimpjadzie. 400 zawodników i 200 dziennikarzy zanotowanych jest na liście propagandy fizycznej i umysłowej sportu. Nie o wiele więcej narodów startowało do Olimpjady ogólnej w Sztokholmie w roku 1912. Tak to sport zimowy depcze na piętach sportom letnim, choć nie ma szans im liczbowo dorównać, ponieważ więcej jest krajów i stref ciepłych, niż zimowych, gdzie sporty zimowe mogą się rozwinąć. Mimo to cały świat sportowy gromadzi się w najbliższych dniach w St. Moritz, a flaga olimpijska, symbolizująca jedność i łączność wszystkich ziem i ras, powiewać będzie na maszcie, jako demonstracja idei pacyfikacyjnej sportu.

Po raz drugi biorą w Olimpjadzie udział Polacy. Podczas gdy w Chamonix nie mieliśmy wogóle nic do powiedzenia jeszcze w roku 1924, to już w roku ubiegłym znakomite wyczyny polskich hockeistów i narciarzy w Szwajcarji, Włoszech, Austrji, Czechosłowacji zwróciły uwagę sportowego świata. Przygotowania systematyczne naszych zawodników, wyniki w Zakopanem i Krynicy, Chamonix i Davos, w ostatnim czasie rokują nam wcale dobre nadzieje. Nie mamy widoków na zwycięstwo, ani nawet na czołowe miejsca, ale w każdym razie pewność zaszczytnych rezultatów stosownie do krótkiej tradycji, ale sumiennej pracy.

A my Żydzi? — My jeszcze daleko w tyle, w sporcie w ogólności, a w zimowych sportach w szczególności. Nie wiemy, ilu poza Mückenbrunnem i Ledererem z Wiednia, jest Żydów narciarzy i łyżwiarzy o wybitnych światowych walorach. Nie wiemy, czy owe sławne nazwiska Schneidra, Baadera, Glassa, Böckla, nie kryją w swych mistrzowskich wyczynach demonstracji tężyzny fizycznej żydostwa, tak, jak to głoszą nazwiska Abrahamsa, Wintera, Lenglen, Ted Kid Lewisa, Francis Charlesa, Bouquillona, Kleinadla, Manna, Samson-Körnera, D'enera, Nemesa, Guttmana, Feldmana, Fabiana, Bluma, Molnara, Blitza i całej reszty żydowskich sportowców we wszystkich krajach. — Ale w każdym razie to jest pewnem, że w obecnej konstelacji, ani na Olimpjadzie zimowej, ani na Olimpjadzie ogólnej, Żydzi jako naród nie są reprezentowani i że dążeniem naszem winno być, aby i nasza — żydowska flaga — powiewała na maszcie olimpijskim. **(hl.).**

OD REDAKCJI.

Redakcja naszego pisma zapewniła sobie, oprócz wiadomości wynikowych z Olimpjady w St. Moritz, także dokładne i interesujące listy sprawozdawcze przez specjalnego korespondenta, który wraz z polską ekspedycją olimpijską wyjechał z Zakopanego do St. Moritz.

Dalsze sukcesy Mückenbrunna w Chamonix

Dawny mistrz narciarski Polski i Czechosłowacji, Henryk Mückenbrunn z Zakopanego, znakomity i odważny skoczek i biegacz, zbiera coraz dalsze laury zagranicą, w miejscu I. Olimpjady zimowej, w Chamonix. Poza zwycięstwami, o których już poprzednio donieśliśmy, zdobyciem tytułu mistrza Chamonix, zdobył Mückenbrunn pierwsze miejsce w skokach 14 stycznia z notą 19.500 pkt., zwyciężając olimpijskich narciarzy francuskich Charleta, Cachata i Chapota. W dniu 15 stycznia b. r. zwyciężył Mückenbrunn w biegu skikjöringowym na 1.600 mtr. (narty za koniem) w czasie 2'08 min., który jest najlepszym z osiągniętych na całym świecie na tym dystansie. W walce tej pokonał on groźnego Genty'ego, oraz szereg znakomitych zawodników Anglji, Szwajcarji, Brazylu etc.

Rozmaitości zagraniczne

NIEMCY—ANGLJA, mecz footballowy międzypaństwowy, ma być rozegrany 5 maja b. r. w Berlinie, po 15-letniej przerwie. Widzimy zatem, że i sportowa pacyfikacja postępuje.

CLAAS THUNBERG, mistrz łyżwiarski świata, ma zamiar po Olimpjadzie zimowej w St. Moritz wycofać się z aktywnego życia sportowego. Jest on dyrektorem hotelu w Helsingforsie i praca zawodowa uniemożliwia mu utrzymanie tytułu mistrzowskiego. Nurmi lodowy Finlandji oświadczył dziennikarzom, że ojczyzna jego posiada szereg młodych i godnych jego następców.

HUNTER, dotychczas czwarty tennisista Ameryki po Tildenie, Johnsthonie, Richardsie, uzyskał ostatnio wielki sukces przez pokonanie króla tennisu Tildena. Gwiazda Tildena gaśnie jednak powoli, mimo jego wysiłków, młodsi następują mu coraz bardziej na pięty.

REKORDY PŁYWACKIE ARNE BORGA pokonało 2 pływaków w Australji (Geier i Jones na 500 yardów).

BOROTRA, BROUGNON I BOUSSUS, trzej znakomici tenniśiści francuscy, znajdujący się na tournee po Ameryce i Australji, zdobyli wielkie sukcesy w Sidney i pojechali obecnie do Nowej Zelandji.

NAJPOPULARNIEJSZYMI MISTRZAMI SPORTOWYMI AMERYKI są Tunney (boks), Weismüller (pływanie), Tilden (tennis), Jones (golf), Ruth (baseball), Spencer i Winter (kolarstwo), Coock (hokej).

NARESZCIE UZYSKAŁ PELTZER — „latający doktór“, zezwolenie na 3 starty w Ameryce na hali pod ścisłym nadzorem Zw. Amer. Lekko-Atl. i ustalono je na 2 i 25 lutego w New Jorku, a 10 lutego w Chicago. Peltzer stara się jeszcze o czwarty termin. Wobec klęski z Hablesem przy próbnym biegu nie rokuje się Peltzerowi sukcesów ze słynnym Hahnem. A klęski jego mogą poważnie zachwiać prestiżem sławy światowej i Niemiec przed Olimpjadą w Amsterdamie.

MOELLER, najlepszy obecnie kolarz Europy za prowadzeniem motoru, zwycięzca Grassina i Linarta, zaangażowany został do Ameryki na gościnne występy.

WAMBST—LACQUEHAY, znakomita para francuskich kolarzy, uchodzi obecnie za najlepszą dwójkę sześciodniowców na świecie. Obok nich równorzędnymi są Devolf—Van Kempen (Belgja), Binda—Linari (Włochy).

LINDBERGH, słynny zdobywca lotniczy Atlantyku, otrzymał od Międzynar. Zw. Lotn. tytuł mistrza świata na rok 1927.

BLISKO 400 ZAWODNIKÓW I 200 DZIENNIKARZY zgłosiło udział w Olimpjadzie zimowej w St. Moritz.

Odpowiedzi „Lekarza domowego“

UN HOMME DEPLORABLE: 1) Nie, środków domowych dla usunięcia tego stanu niema. Wskazana konsultacja lekarza-internisty. — 2) Może umiejętnie wykonany masaż twarzy przyniesie tu zmianę na korzyść. — KRAKOWSKA SULAMITH: 1) Twarz myć gorącą wodą, w ciągu dnia 2—3 razy zmywać rozcieńczoną wodą kolońską lub apteczną, t. zw. „białą benzyną“ i zaraz potem pudrować. — 2) Nie znamy, niestety, rady. — BLONDYNKA Z KRAKOWA: 1) Przyczyną może być nadwerężenie ścięgna któregoś z mięśni albo więzadła stawowego. Na odległość, bez zbadania, trudno to orzec; jeśliby jednak okazało się, że przypuszczenie nasze jest trafne, w takim razie opatrunek ustalający lub opaska usunie te dolegliwości po pewnym czasie zupełnie. — 2) Nie, co najwyżej w pierwszym tygodniu. W każdym razie jednak uprawiać ją można dopiero po wyleczeniu tego bólu w kolanie. — ZROZPACZONA G.: Nie trzeba przesadzać. U Pana raczej działa strach przed złemi następstwami. Należy się uspokoić, uprawiać dużo sportu, ranne zmywanie boków i grzbietu wystałą wodą. Nic Panu nie grozi. — WSTYDLIWY: Uważamy wstyd ten za zupełnie nie na miejscu. Ból ten może mieć rozmaite przyczyny, wśród których i przepukliny nie można wykluczyć. Następstw bez ustalenia przyczyny cierpienia przewidzieć nie można. Zbadanie konieczne i to najlepiej przez chirurga. — CIEMNA BLONDYNKA: Jeśli idzie o trwałe usunięcie włosów raz na zawsze, to najlepiej uskutecznić to w drodze elektrolizy. Czasowo, na przeciąg kilku dni, zapomocą kremu, który wskaże apteka lub droguerja. — STAŁY CZYTELNIK W BOCHNI: Istnieje zakład szkoła dla dzieci niedorozwiniętych Dra Wieczorkowskiego w Rabce, ale — nieaktualny. O innym nie wiemy. — RABCZANKA: Proszę zaproponować swojemu stałemu lekarzowi zaordynowanie Pani wyciągów z jajników (ibelyganu lub mensalu), a zaburzenia te miną szybko. — SANS RETARD: 1) Nie, jest to stosunkowo niezbyt wysoko podniesione ciśnienie krwi, stanu tego nie można określić jako „niebezpieczny“. — 2) Jest to dobry środek. — 3) Wskazane; środek ten nie pociąga za sobą przyzwyczajenia się doń. — 4) Musi Pani polegać na wskazaniach lekarza. My, nie widząc chorej, nie możemy radzić. — 5) Rozrywka w towarzystwie, ale niezbyt długotrwała i męcząca, raczej polecenia godna. Obok tego, naturalnie, odpowiedni wypoczynek nocny. — WDZIĘCZNA BRUNETKA: 1) Patrz „Ciemna blondynka“. — 2) Kremów wogóle nie używać. Proszę się zastosować do rad, udzielonych „Krakowskiej Sulamith“. Ponadto wieczorem parówka nad naczyniem z gorącą wodą i wyciśnięcie wągrów. — ROESI: 1) Zmywać codziennie 3 procent. spirytusowym roztworem formaliny (za receptą). 2) i 5) Kąpać naprzemian po kilka minut w gorącej i zimnej wodzie; na noc maść z ichtyolem i kamforą (na receptę lekarza). — 3) Tylko gimnastyka, zwłaszcza szwedzka i sporty. — 4) Wymaga zbadania. — IDA: 1) Chłopczyk mniej więcej 13'7 kg., dziewczynka 13'2 kg. — 2) Trudno ułożyć dietę, nie znając przyczyny tych dolegliwości. — 3) Przypuszczamy, że idzie Pani o naświetlanie lampą kwarcową, a nie o „prześwietlanie“, jak Pani pisze. Nie radzimy bez wyraźnej ordynacji lekarskiej. — REGNA-LIBRO, BRZ.: Na wszystkie te pytania odpowiedzieć można tylko po dokładnem, skrupulatnem opukaniu i osłuchaniu płuc, a nigdy na podstawie opisu, z którego nie można sobie absolutnie urobić zdania o stanie Pańskiego zdrowia. — PIĘKNA SZATYNKA W RZESZOWIE: 1) Przyczyną może być niedokrewność. Jeśliby nasze przypuszczenie miało się okazać trafne, w takim razie wskazane wstrzykiwania arszenikowe. — 2) Do wody, w której Pani myje włosy, dodawać szczyptę sody. — 3) Masaż. Ponadto dużo ruchu, sportu, gimnastyki. Odpowiednia dieta. — 18-LETNIA CZYTELNICZKA „KONWALJA“: 1) Nie, gimnastyka nie może wpłynąć na to, ponieważ są to zmiany kostne, a nie w tkankach miękkich. Nie znamy również żadnego innego środka. Operacja może sprowadzić zmianę na lepsze tylko przy bardzo wybitnej deformacji. — 2) Hydropatja (leczenie wodą) pod kierunkiem dobrego neurologa wpłynie napewno kojąco na ten stan. — BLONDYNKA NELLA: 1) Nie, lampa kwarcowa niewiele tu zdziała. Lepiej maść z kamforą i ichtyolem. — 2) Zwyczajny krem, który wskaże apteka lub droguerja. — 3) Jeśli cera jest tłusta, lepiej unikać wszelkich kremów. — 4) Wskaże apteka lub droguerja. — SHAKESPEARE: 1) Przyczyną może być nadmiar kwasu moczowego. Wskazana analiza moczu dla wyjaśnienia tego. — 2) Medycyna nie zna, niestety, takiego środka. Z czasem jednak ślady te same przybledną i staną się mniej widoczne. — 3) Jest jeden tylko środek — farba. Żadne mycie nie pomoże. — STROSKANA BLONDYNKA: Patrz „Un homme deplorable“ p. 1.

Program stacyi radiofonicznych

Poniedziałek, 6 lutego.

Kraków (566 m) 12 Komunikaty, 15—15,20 Komunikaty, meteorologiczny, gospodarczy, 16,40—17.05 Odczyt pt. „Współczesna literatura niemiecka“, wygł. prof T. Biliński 17,20—17,45 Odczyt pt. „Jakie warsztaty pracy i ile źródeł dochodu możnaby zaoszczędzić przez przepita wódkę“. wygł. Dr. A. Bolland, 17,45—18,55 Transm. z Warszawy, 19.05—19,15 Giełda rolnicza, 19,30—20 Prof. Henri Bernard lektor U. J. „V-ta lekcja francuskiego“.

Warszawa (1111 m) 12, 15 i 16,25 Komunikaty, 17,45—18,15 Program dla młodzieży, 18,15 Muz. tan. 20,30 Koncert chopinowski (m. in. pieśni), 22—22,30 Komunikaty.

Poznań (344,8 m) 12,45—14 Koncert 13 i 14 Giełda 17,45—18,45 Koncert, 20,30 Transm. z Warszawy, 22,30 Muz. tan.

Katowice (422 m) 17,45 i 18,15 Transm. z Warszawy, (m. in. muz. tan.), 20,30 Koncert z Warszawy.

Wilno (435 m) 18,10—19 Koncert.

Wiedeń (517,2 m) 11, 16 i 20 Koncerty.

Berlin (483,9 m) 21,15 i 22,30 Koncerty.

Lipsk (365,8 m) 16,30, 20,15 i 22,30 Koncerty.

Frankfurt n/M (428,6 m) 12,30, 16,30, 16,30 i 20,15 Koncerty.

Monachium (535,7 m) 16 Muz. Mozarta.

Langenberg (468,8 m) 13, 18 Koncerty.

Praga (348,9 m) 12, 16,30 Koncerty, 19,50 Operetka.

Rzym (449 m) 17,30—19 i 20,45 Koncerty.

KRONIKA

Wschód słońca 7. m. 10

Luty 6 Poniedziałek

15 Szwat 5688

Zachód słońca 16 m. 30

MARSZ. PIŁSUDSKI — HONOROWYM OBYWATELEM KRYNICY.

Z okazji pobytu marsz. Piłsudskiego w Krynicy, Rada miejska na uroczystem posiedzeniu uchwaliła nadać p. Marszałkowi godność obywatela honorowego w Krynicy.

EMERYTURA DLA OSTATNIEGO SYNA ADAMA MICKIEWICZA.

Jak donoszą pisma, rząd polski ma przyznać wkrótce emeryturę ostatniemu synowi Adama Mickiewicza p. Józefowi Mickiewiczowi. P. Józef Mickiewicz obecnie 78-letni starzec mieszka w okolicach Paryża, zapomniany przez wszystkich i znajdujący się w opłakanych warunkach materjalnych. Szczupła emerytura, jaką otrzymuje od lat czternastu z tytułu swej pracy we francuskiej instytucji samorządowej, nie wystarcza mu na utrzymanie. Józef Mickiewicz, mimo sędziwego wieku, jest po dziś dzień czynnym działaczem społecznym.

NABOŻEŃSTWO NA INTENCJĘ ODNALEZIENIA GEN. ZAGÓRSKIEGO,

Dziś w poniedziałek o godzinie 10 i pół rano, w kościele przy ulicy Moniuszki w Warszawie odbędzie się nabożeństwo, zakupione przez rodzinę gen. Zagórskiego na intencję jego odnalezienia.

STRAJK CHÓRZYSTÓW W OPERZE WARSZAWSKIEJ.

Sobotnie przedstawienie „Fausta" w operze warszawskiej odbyło się bez udziału chóru męskiego, który zastąpili soliści. Chór męski odmówił udziału w przedstawieniu z powodu zatargu między zarządem związku chórzystów a chórzystką Wendowską, nie należącą do związku. Dyrekcja odmówiła interwencji w tym sporze, na co chórzyści odpowiedzieli strajkiem. Chór żeński śpiewał. W niedzielę przedstawienie „Uprowadzenie z Seraju" odbyło się normalnie, gdyż w operze tej nie występują chóry.

OKRADZENIE MIESZKANIA ZAMORDOWANYCH BOJMAJLÓW.

Po pamiętnem zamordowaniu małżonków Bojmajlów, właścicieli sklepu przy ul. Grzybowskiej w Warszawie, ocalone małe ich dzieci zabrano na wychowanie, mieszkanie zaś, po sporządzeniu inwentarza sądowego, opieczętowano na czas prowadzenia procedury sądowej. Onegdaj stwierdzono że do mieszkania tego, po zerwaniu pieczęci, zakradli się złodzieje i wynieśli ubrania i różne zapasy towarów zes klepu. Komisja inwentarzowa ustaliła, że złodzieje wynieśli towarów na sumę około 5000 zł.

DEGRADACJA - PRZYCZYNĄ SAMOBÓJSTWA

W Chełmie wystrzałem z rewolweru w skroń usiłował pozbawić się życia były starszy przodownik policji państwowej Grzegorz Oblicki. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala. Przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy wywołany degradacją na starszego posterunkowego.

DEFRAUDACJA 30,000 ZŁ.

Sekretarz urzędu skarbowego w Puławach 31-letni Mieczysław Guczkowski, zdefraudował 30.000 zł. stanowiących własność skarbu i zbiegł.

— **„MENORAH".** Dziś w poniedziałek o godz. 8 wiecz. pogadanka organizacyjna; prowadzi kol. Hamburger.

— **PRZEDŚWIT- HASZACHAR.** Dziś w poniedziałek o godz. 8-mej wieczorem odbędzie się zamiast zebrania „Plugat Chalucej Hasafa Haiwrit" z okazji Chamiasa asar bszwat wieczór pieśni hebrajskich. Poprowadzi kol. M. Kahane.

— **GOŚCINNE WYSTĘPY LIDJI POTOCKIEJ** (w Krakowskim Teatrze Żyd.) Jutro we wtorek „Lekkomyślna dziewczyna", która cieszy się nie słabnącem powodzeniem i grana będzie po raz piąty w premierowej obsadzie.

Dziś w poniedziałek po raz dziewiąty na żądanie publiczności „Z tamtego świata" z p. L. Potocką w popisowej, wstrząsającej kreacji. Przedstawienie na rzecz Zakładu Starców w Krakowie.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś w poniedziałek komedja bohaterska „Cyrano de Bergerac" (przedstawienie szkolne o g. 4 popoł., ceny popoł.).

— **TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".** Dziś i we środę teatr zamknięty, we wtorek i czwartek „Biale fartuszki".

— **ZUCHWAŁE WŁAMANIE SKLEPOWE.** W nocy z 3 na 4 bm. dokonano włamania kasowego w lokalu firmy Samuela Spiry, handel towarów modnych przy ul. Grodzkiej l. 4. Sprawcy rozbili kasę ogniotrwałą i skradli z niej gotówkę 3933 zł. w różnych banknotach, 82 dolary amer., ponadto ze sklepu około 20 sztuczek materji jedwabnych wartości 12,000 zł. Włamywacze dostali się do lokalu przez piwnicę, skąd wybili otwór w sklepieniu i wycięli podłogę, poczem po otwarciu bramy wytrychem wyszli na ulicę.

— **Z NIEZAMKNIĘTYCH MIESZKAŃ.** Marja Kowalska zam. przy ul. Szczepańskiej l. 2. zgłosiła do policji, że dnia 4 bm. skradziono jej z niezamkniętego mieszkania biżuterję wartości 170 zł. Zygmuntowi Tomaszkiewiczowi zam. przy ul. Tomasza l. 21 skradziono z niezamkniętego mieszkania garderobę wartości 430 zł.

— **KRADZIEŻ 20 CZAPEK.** Herman Satler, zam. przy ul. Nadwiślańskiej 4, zgłosił do policji, że w nocy z 3 na 4 bm. skradziono mu z gabilotki wystawowej przez urwanie od tejże kłódki 20 czapek męskich wartości 150 zł.

— **POŻAR W SKŁADZIE KAPELUSZY.** W Pasażu Bielaka przy ul. Stolarskiej wybuchł wczoraj rano pożar w pracowni czapek i kapeluszy firmy Wnuk Wskutek wypadnięcia iskry z bocznego przewodu komina zapaliła się ściana, przy której stały drewniane półki z kapeluszami filcowemi. Celem dostania się do zamkniętego sklepu, z którego wydobywały się kłęby dymu, musiała straż pożarna najpierw wyważyć żelazne żaluzje. Ogień zlokalizowano. Szkoda wynosi kilka tysięcy złotych.

— **ZŁAMAŁ NOGĘ** podczas sankowania na Salwatorze 13-letni Józef Derenda, uczeń gimnazjalny. Lekarz pogotowia po założeniu szyny przewiózł nieszczęśliwego chłopca do szpitala chirurgicznego.

Uroczystość położenia kamienia węgielnego pod Centralę Zdrowia w Palestynie

Jerozolima (ŻAT). W obecności 6.000 osób odbyła się w Tel-Awiwie uroczystość położenia kamienia węgielnego domu, w którym mieścić się będzie Centrala Zdrowia, wzniesiona dzięki ofiarności znanego filantropa żydowsko - amerykańskiego, Nathana Strausa. Obecny na uroczystości generalny sekretarz rządu palestyńskiego, pułkownik Symes, wygłosił mowę, chwaląc humanitarną działalność filantropa żydowskiego. Życie Strausa, — powiedział pułk. Symes, — jest ucieleśnieniem ducha i ofiarności Żydów. Wzniesienie Centrali Zdrowia w Palestynie będzie wspaniałym pomnikiem tego szacownego Starca.

Przemawiali następnie poeta Chaim Nachman Bialik, pani Shold, burmistrz Tel-Awiwu Bloch w imieniu samorządu miejskiego, p. Disenhof w imieniu magistratu m. Haify i Waad-Leumi, pułkownik Heron w imieniu departamentu zdrowia rządu palestyńskiego i inni.

Burmistrz Bloch zakomunikował, iż Magistrat Tel-Awiwu postanowił nazwać ulicę, na której stanie Centrala Zdrowia, imieniem Nathana Strausa.

—oOo—

Emigranci żydowscy z Rosji w Palestynie

Jerozolima (ŻAT). Nadeszło tutaj telegraficzne zarządzenie Urzędu Kolonjalnego w Londynie o wpuszczeniu do kraju 75 sjonistów rosyjskich, którym groziło w Rosji wysłanie na Sybir. Jak wiadomo, dyrektor departamentu imigracyjnego rządu palestyńskiego, p. Haymson, odmówił wydania zezwolenia na przyjazd do Palestyny wspomnianych sjonistów, ponieważ nie posiadali potrzebnych dokumentów. Egzekutywa sjonistyczna w Jerozolimie zwróciła się wówczas ze skargą do Urzędu kolonjalnego, który obecnie wydał zarządzenie, na mocy którego wspomniani sjoniści rosyjscy mają prawo przybyć do Palestyny.

Przed siódmym kongresem arabskim w Palestynie

Jerozolima (ŻAT). Donoszą, że 7-my kongres arabski w Palestynie zostaje zwołany w pierwszej połowie bieżącego miesiąca. W kongresie wezmą udział zwolennicy palestyńskiej egzekutywy arabskiej, nowej arabskiej partji liberalnej i przedstawiciele młodzieży arabskiej. Donoszą również, że 7-my kongres arabski ma uchwalić rezolucję, wzywającą rząd palestyński do powołania rady legislatywnej o większości arabskiej.

Lotnik Chamberlin cudem uratowany

Berlin, 5 2. PAT. Donoszą z Nowego Jorku, że Chamberlain podczas podjętego wczoraj lotu próbnego w Richemont (Stan Virginia) runął z samolotem na ziemię. Samolot uległ znacznemu uszkodzeniu, Chamberlain zas i jego pilot Williams nie doznali szwanku i zdołali wydobyć się sami z pod gruzów samolotu. — Przyczyną katastrofy było jak przypuszczają przeciążenie samolotu.

Nieudały lot Lewina do Moskwy

Paryż 5. II. PAT. „Le Journal" donosi z Nowego Jorku, że Lewine w towarzystwie pilota Stolza i pasażerów pań Mabel i Bull, zamierzał rozpocząć w sobotę rano wielki lot, prawdopodobnie w kierunku Moskwy, lecz z powodu niepogody musiał zaniechać swego zamiaru.

ZE SPORTU

POLSKA—DANJA, mecz międzypaństwowy tenisowy o puhar Davisa, wylosowany został do 1-ej rundy trefy europejskiej.

W MISTRZOSTWACH AKADEMICKICH ŚWIATA w Cortina d'Ampezzo (sporty zimowe): 1) Włochy, 2) Węgry, 3) Szwajcarja, 4) Norwegja, 5) Polska, 6) Czechosłowacja, 7) Francja, 8) Austrja, 9) Jugosławja, 10) Japonja. Polski team startował tylko w hockeyu lodowym i odniósł same wspaniałe zwycięstwa, zdobywając puhar Min. Wojny.

MISTRZOSTWA NARCIARSKIE FRANCJI w Chamonix: 1) Norwegja, 2) Francja, 3) Polska. — W skokach: 1) Vinjarengen (Norwegja), 2) Holmen (Norwegja), 3) Klebor (Francja), 4) Ravanol (Francja), 5) Mückenbrunn (Polska), 6) Snersrund (Norwegja). — Tytuł mistrza Francji w kombinacji zdobył Vinjarengen. Po zawodnikach norweskich najlepszym stylowo był Mückenbrunn, mimo 5-tego miejsca, co uznaje prasa francuska.

MECZE HOCKEYOWE W KRAKOWIE. — JUTRZENKA—SOKÓŁ 6:3 na zaśnieżonym i kiepskim boisku Sokoła. — MAKKABI—JUTRZENKA 2:0. Lepsza gra biało-niebieskich, Zasłużone i pewne zwycięstwo, mimo braku kompletu. CRACOVIA—CZARNI 1:0. Ambitna gra biało-czerwonych.

SEKCJA SPORTÓW ZIMOWYCH MAKKABI urządziła wczoraj przed południem wycieczkę narciarską, a popołudniu kulig saneczkowy.

PELTZER startował 2 b. m. w New Jorku w krytej hali Madison Square Garden przeciw mistrzowi Ameryki na 1.000 yardów i pokonał go, zdystansowawszy na finiszu o 3 yardy.

NOWY ZARZĄD KRAK. OKR. ZW. PŁYW. wybrany został w następującym składzie: prezes mir. Muzyka, wiceprezes Dr. Osiek, sekretarz Iżenberżanka, skarbnik Lubowiecki, członkowie prof. Leszko, por. Miklas, kapitan związkowy Steinberg.

MAKKABI—WISŁA, MECZ PINGPONGOWY rewanżowy w lokalu Makkabi zakończył się nierozstrzygnięta 4:4 pkt. Odznaczyli się: Eder, Lichtig, Engländer, Weinblatt, Konarzewski, Stefaniuk II. i Ciepły i Skóra, jako zwycięzcy. Feldman i Pürys mieli pecha, mimo przewagi przegrali.

SEKCJA PIŁKI NOŻNEJ ŻKS „MAKKABI" urządza w niedzielę dnia 12 lutego b. r. w sali Ż. T. G. przy ul. Skawińskiej zebranie towarzyskie członków i wprowadzonych gości. Początek o godz. 6.30 wiecz.

—o—

PRZEGLĄD FILMOWY

PANI ŁUNACZARSKA — GWIAZDA FILMOWA.



Żona sowieckiego komisarza oświaty, pani Łunaczarska, przebywa od pewnego czasu w Berlinie, jako artystką filmową. „Najpiękniejsza kobieta sowietów“ cieszy się także i w kołach towarzyskich Berlina wielką popularnością.

—oSo—

Na drodze do filmu kolorowanego

Wynalazek technika wiedeńskiego.

Jeden z techników kinowych, zamieszkałych we Wiedniu, Józef Mroz, przedstawił ostatnio po długoletnich próbach sposób otrzymywania barwnych fotografij. Wynalazek dotyczy narazie jedynie pojedynczych obrazów statycznych, ale zdaniem wynalazcy da się z czasem zastosować również w stosunku do obrazów ruchomych.

Mroz fotografuje narazie w trzech kolorach: czerwonym, zielonym i niebieskim. Efekt kolorystyczny otrzymanych w ten sposób obrazów ma podobno być bardzo naturalny. Wynalazek trójkolorowej fotografji nie miał być przeznaczony jedynie dla filmu, lecz również dla celów przemysłu graficznego.

Nowe filmy z Conradem Veidtem

Po pierwszym swym amerykańskim, obecnie zaś już i w Warszawie wyświetlanym filmie „Mężczyzna z przeszłością“ nagrywa obecnie Conrad Veidt dla „Uniwersalu“ obraz, osnuty na tle powieści Wiktora Hugo, obraz p. t. „Człowiek śmiechu“. Po tym filmie przystąpi Veidt do realizacji swych ról w obrazach „Djabeł“ i „Szarlatan“. O ile mowa o „Człowieku śmiechu“, warto powiedzieć, że — jak mówią — rolę tę kreować miał zrazu Lon Chaney, niezapomniany „Dzwonnik z Notredamme“.

Wydawnictwo muzyki filmowej w Niemczech

Szereg poważnych niemieckich nakładców z zakresu muzyki utworzyło ostatnio pod nazwą „Filmmusik-Union“ związek, mający na celu wydawanie wartościowych kinowych ilustracyj muzycznych. a nadto wydawnictwo oryginalnej muzyki filmowej. Do kierownictwa nowego towarzystwa, mającego na oku piękno ilustracji muzycznej w kinie, powołano między innymi znanego nakładcę, O. Pretzfeldera i kompozytora Marka Rolanda.

„Alraune“ w kinie

Na jednym z ekranów berlińskich wyświetlono ostatnio „Alraune“, według znanej powieści H. H. Ewersa. Wprawdzie zmieniono treść powieści, ale mimo wszystko większość motywów ewersowskich da się rozpoznać. Tylko logiczne zakończenie powieści Ewersa ulec musiało kinowej „korekturze“. Naogół nie znaczy to jednak, by „Alraune“ na filmie gorzej wypadła, niż w książce. Owszem, być może. że lepsza jest na taśmie, chociaż film ten nie jest bez reszty wykończony, a znamionują go wszystkie wady i zalety niemieckiej produkcji. Do niejakiego powodzenia filmu przyczynia się znakomity reżyser H. Gallen, umiejętnem wyzyskaniem walorów gry takich artystów, jak: P. Wegener, Brigitta Helm. Petrowicz i W. Zilzer Kreacja P. Wegenera jest w tym filmie mniej kanciasta i „geometryczna“, niż w innych jego filmach.

Moskale filmują wojnę z r. 1870-71

Znani filmowi reżyserzy rosyjscy, F. Ermler, L. Trauberg i G. Kosinoow przybyli niedawno do Berlina z Leningradu, gdzie kierują sowiecką akademją filmową. Z Berlina wybierają się do Paryża, by poczynić studja wstępne do filmu pod tyt. „Nowy Babylon“. Film ten będzie miał za temat niemiecko-francuską wojnę z roku 1870/71. Z najbliższych filmów rosyjskich, które będą wkrótce wyświetlane, wejść ma na afisz kinowy obraz na tle powstania dekabrystów rosyjskich.

Król mody Poiret — artystą filmowym

Ameryka ma znowu sensację filmową. Znany francuski mistrz igły i król mody, Poiret, objeżdża obecnie miasta Stanów Zjednoczonych, wyświetlając wszędzie film, w którym sam gra jedną z głównych ról. Obraz ten, cieszący się w Ameryce znacznem powodzeniem, nie ma wprawdzie większych walorów artystycznych, ale jest o tyle ciekawy, że stanowi aliaż rewji tanecznej i propagandy mód. Film ten, rozpoczynający się od chwili lądowania p. Poireta w Ameryce, jest przytem żywą reklamą mistrzowskiej sztuki głośnego wszędzie króla mody.

Nóżki i trzewiczki p. Sholto-Douglas

Lady Sholto-Douglas wybrała się ostatnio do Hollywood, by podpisać tam korzystny kontrakt. Pretendentka na nową gwiazdę filmową chlubi się najmniejszemi podobno w świecie nóżkami. Chcąc osiągnąć odpowiedni efekt, zamówiła p. Sholto-Douglas specjalne, niezwykle kosztowne buciki w Paryżu. Buciki te, jak niemniej i malutkie stopy p. Sholto-Douglas są obecnie przedmiotem żywej akcji reklamowej na łamach prasy francuskiej i angielskiej.

—o—

KAROL CHAPLIN PRZYBĘDZIE DO BERLINA? Jak słychać, zamierza Karol Chaplin przybyć do Europy między innemi do Berlina, by wziąć tam udział w premjerze swego filmu p. t. „Cyrk“. Premjera ta ma się w Berlinie odbyć prawdopodobnie już 6 lutego.

JESZCZE JEDEN „RASPUTIN“ — Z CHANEYEM Autor przekładu „Kredowego koła“, Klabund, napisał dla wytwórni Metro-Goldwyn“ scenarjusz filmowy p. t. „Rasputin“. Rolę tytułową kreować ma Lon Chaney.

„24 GODZIN Z ŻYCIA KOBIET“ STEFANA ZWEIGA WE FILMIE. Słynna nowela Stefana Zweiga „24 godzin z życia kobiety“, została opracowana dla filmu.

„TAJEMNICE GENEWY“. Pod takim tytułem wyświetlają ostatnio na ekranach zachodnio-europejskich wykonany niedawno pod kierownictwem W. Reubera i F. Seitza film „szpiegowski“, w którym główne role kreują między innymi Christa Tordy, Carmen Cartellieri, Olly Orska, Alfred Abel, E. Barclay, B. Blöm i L. Servent.

GRETA GARBO, wybitna młoda szwedzka aktorka filmowa. gra główną rolę w filmie „The Divine Woman“ pod reżyserją V. Seastroma. Partnerem Grety Garbo iest Lars Hansen, również aktor szwedzki.

„LAUGH, CLOWN, LAUGH“, znany dramat D. Belascosa, jest tematem nowego „szlagierowego“ filmu, który reżyseruje H. Brenon. Główną rolę w filmie tym gra Lon Chaney, „człowiek o tysiącu twarzach“.

NOWY FILM RONALDA COLMANA z partnerką Vilma Banky, znajduje się właśnie na ukończeniu i nosić ma tytuł „The Passionate Adventure“. Tłem filmu jest powstanie Flamandczyków przeciw Hiszpanom w XVI stuleciu.

RUDEŃSKI W ROLI RASPUTINA. Martin Berger zaangażował dla nowego filmu p. t. „Święty djabeł“ Dycka Rudeńskiego, jednego z najbardziej utalentowanych rosyjskich pedagogów filmowych. Rudeński kreować ma w filmie tym rolę Rasputina.

NOWY FILM JOHNA BARRYMORE. Właśnie ukończono nakręcanie nowego filmu ze świetnym aktorem J. Barrymore, p. t. „Burza“. W filmie tym główną rolę kobiecą kreuje Kamilla Horn.

NORMA TALMADGE kreuje główną rolę wyświetlanego właśnie już i w Niemczech filmu p. t. „The Dove“ („Gołąb“).

Wszystko wzbronione w państwie Mahometa

Celem uchronienia Hedżasu od wpływów kultury zachodniej i panoszącej się na Wschodzie „modernizacji“, powstała „Liga ochrony religji i obyczajów“, która upoważniona została przez króla Ibn Sauda do wydawania przepisów z mocą zarządzeń rządowych.

„Ochrona mahometaństwa“ ujęta została w następujących zakazach, których przekroczenie surowo będzie karane:

1. Gdy rozlega się nawoływanie muezzina, kupcy, przechodnie i goście kawiarniani winni z jak największą szybkością udać się na modlitwę do meczetu. Sądy szerjatu (duchowne) karać będą tych, którzy rozkazu tego nie usłuchają, modlitwa bowiem jest głównym filarem religji, kto jej nie odmawia, przyczynia się do zagłady religji.

2. Zabrania się lżenia religji, prowadzenia rozmów nieprzyzwoitych i przysięgania na proroka, lub na innego sługę Bożego, zamiast jedynie i wyłącznie na Allaha.

3. Zgodnie z przepisami Koranu, zabrania się urządzania jakichkolwiek zebrań w celach rozrywkowych.

5. W myśl zasad religji, zabrania się używania wszelkich mocnych trunków i napojów.

6. Brody golić nie wolno. Karze poddany zostanie również i golarz, jeśliby przepis niniejszy przekroczył.

7. Palenie jest surowo wzbronione.

8. Nie wolno opłakiwać zmarłych.

9. Również zabrania się urządzania zebrań żałobnych lub rozdawania jałmużny za duszę zmarłego po pogrzebie.

10. Przebywanie w jednej izbie obcych sobie mężczyzn i niewiast przy wszelkich uroczystościach jest wzbronione.

11. Religja zabrania przepowiadania przyszłości i wszelkich sztuk czarnoksięskich.

12. Nie jest wolno mężczyznom stroić się w złoto, srebro i jedwabie, których używanie dopuszczalne jest jedynie w wypadkach, dozwolonych przez przepisy religijne.

13. Zgodnie z zasadami religji, nie wolno obnażać podczas kąpieli lub mycia nóg części ciała od piersi do kolan.

14. Koran zabrania udzielania pożyczek, oprocentowanych w jakiejkolwiek formie.

15. Wszyscy kupcy i fabrykanci winni przy zawieraniu tranzakcyj wstrzymywać się od popełnienia oszustwa.

16. Uszminkowanym kobietom nie wolno ukazywać się na ulicy. Naogół przepisy zabraniają niewiastom opuszczania domu w porze nocnej bez uzasadnionej przyczyny.

17. Nie wolno żebrakom udzielać pielgrzymom błogosławieństwa za opłatą.

18. W myśl przepisów religji, zabrania się kobietom odwiedzania grobów, z wyjątkiem grobu Mahometa, przy którym nie wolno im wszakże zatrzymywać się.

Odpowiedzialność za przestrzeganie powyższych przepisów przez ludność Hedżasu ciąży na naczelnikach okręgów.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald — Redaktor naczelny: Dr Wilhelm Berkelhammer. — Redaktor odpowiedzialny: Zygmunt Moses — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmanna.